

32/3/A/2007

WYROK

z dnia 27 marca 2007 r.

Sygn. akt SK 3/05*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodniczący
Jerzy Ciemniewski
Zbigniew Cieślak
Marian Grzybowski – sprawozdawca
Ewa Łętowska,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 27 marca 2007 r., skargi konstytucyjnej Stanisława Hana o zbadanie zgodności:

art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza prawo zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych w wyroku przez Sąd Apelacyjny, z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do czasu jego uchylecia przez art. 1 pkt 11 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Skargą z 2 września 2004 r. skarżący Stanisław Han wniósł o orzeczenie, że art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim ogranicza prawo zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych w wyroku przez sąd apelacyjny, jest niezgodny z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

* Sentencja została ogłoszona dnia 6 kwietnia 2007 r. w Dz. U. Nr 61, poz. 418.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (sygn. akt I A Ca 341/04), Wydział I Cywilny, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Grodziskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” w Grodzisku Mazowieckim przeciwko Stanisławowi Hanowi, na skutek apelacji pozwanego oddalił powództwo i zasądził koszty postępowania za wszystkie instancje na rzecz strony pozwanej.

Postanowieniem z 30 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, Wydział I Cywilny, odrzucił zażalenie pozwanego na postanowienie w przedmiocie kosztów zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego z 28 kwietnia 2004 r. Skarżący ponownie złożył zażalenie i ponownie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, postanowieniem z 19 lipca 2004 r., odrzucił zażalenie.

Zakwestionowanemu przepisowi skarżący zarzucił niezgodność z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji w zakresie, w jakim ogranicza on prawo zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych w wyroku przez sąd apelacyjny. Zdaniem skarżącego niezgodność ta polega na niedozwolonym wyłączeniu możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania, w sytuacji, w której o kosztach postępowania we wszystkich instancjach (w tym i o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym) orzeka sąd apelacyjny. W ocenie skarżącego, pomimo że sąd apelacyjny orzeka merytorycznie w sprawie jako sąd drugiej instancji, to jednak materialnie w zakresie kosztów postępowania we wszystkich instancjach sąd ten orzeka po raz pierwszy.

Konstytucja kreuje bowiem gwarancje prawne dla obywateli w znaczeniu materialnym, a nie tylko formalnym. Poprzestanie na formalnym spostrzeżeniu, że sąd apelacyjny jest sądem drugiej instancji, nie musi – zdaniem skarżącego – implikować wniosku, że w zakresie kosztów postępowania za wszystkie instancje sąd ten orzeka jako sąd drugiej instancji. Szczególnie widoczne jest to w sytuacji, w której sąd apelacyjny rozstrzyga również o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym, które to koszty nie mogły być przedmiotem wcześniejszego orzekania. Skarżący uważa, że w świetle wskazanych wzorców konstytucyjnych orzeczenie sądu apelacyjnego o kosztach powinno podlegać weryfikacji przez Sąd Najwyższy, którą to weryfikację wyłącza jednakże kwestionowany przepis k.p.c.

2. W piśmie z 16 lutego 2005 r. Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym) z powodu zbędności orzekania.

W ocenie Prokuratora Generalnego tożsamość przedmiotu zaskarżenia i wzorców kontroli w niniejszej sprawie oraz w sprawie o sygn. SK 62/03 (w której wyrokiem z 1 lutego 2005 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. jest zgodny z art. 78 oraz art. 176 Konstytucji; OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11) powoduje konieczność umorzenia postępowania.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, oceny tej nie zmienia fakt, że skarżący dopatruje się niezgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami jedynie w zakresie, w jakim ogranicza on prawo zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych w wyroku przez sąd apelacyjny, podczas gdy skarżący we wcześniej rozpoznanej sprawie kwestionował wspomniany przepis w całości. W ocenie Prokuratora Generalnego – skoro Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności omawianego przepisu w całości ze wskazanymi wzorcami – to stosując rozumowanie *a maiori ad minus*, uznać trzeba, że rozstrzygnął też wątpliwości co do tego przepisu w poszczególnych jego częściach czy też zakresach.

3. W piśmie z 17 czerwca 2006 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, wnosząc o stwierdzenie zgodności zakwestionowanego przepisu z podanymi w skardze wzorcami konstytucyjnymi.

Zdaniem Marszałka Sejmu, orzeczenie sądu drugiej instancji w zakresie kosztów postępowania przed wszystkimi instancjami nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Interpretacja art. 78 zdania pierwszego Konstytucji, która mogłaby doprowadzić do bezpodstawnego zróżnicowania struktury sentencji orzeczeń sądowych wydanych w drugiej instancji, jest – w ocenie Marszałka Sejmu – niedopuszczalna.

Marszałek Sejmu nie podzielił również poglądu skarżącego, że sąd drugiej instancji, orzekając o całości kosztów postępowania, orzeka „niejako na podstawie nowego stanu faktycznego”. W ocenie Marszałka Sejmu procesowe pojęcie stanu faktycznego nie obejmuje kosztów postępowania sądowego.

Zdaniem Marszałka Sejmu, nietrafny jest także zarzut niezgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z art. 176 Konstytucji. Bezzasadność skargi tym zakresie wynika z faktu, że sprawa skarżącego była rozpatrywana w postępowaniu odwoławczym przez sąd drugiej instancji, a także przez Sąd Najwyższy w związku z wniesioną kasacją.

4. W odpowiedzi na stanowisko Prokuratora Generalnego, skarżący wniósł o uznanie wniosku o umorzenie postępowania za bezzasadny. W piśmie z 8 marca 2005 r., pełnomocnik skarżącego nie zgodził się z twierdzeniem Prokuratora, że Trybunał Konstytucyjny bada jedynie przepis ustawy. Powołując się na poglądy doktryny, podkreślił, że Trybunał w istocie bada normę prawną wynikającą z kwestionowanego przepisu (z jego części lub z kilku przepisów) ustawy.

Ponadto, w ocenie skarżącego, porównanie zakresu przedmiotowego sprawy o sygn. SK 62/03 z niniejszą skargą, jest niecelowe. Dokonując rekonstrukcji normy prawnej wynikającej z art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., a będącej przedmiotem oceny Trybunału w sprawie o sygn. SK 62/03 oraz normy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania, skarżący zwrócił uwagę na odrębność tych norm. Norma zaskarżona w sprawie o sygn. SK 62/03 brzmiała następująco: „niedopuszczalne jest zaskarżenie postanowienia o odrzuceniu apelacji przez sąd drugiej instancji w sprawie niekasacyjnej”. Natomiast w obecnie rozpatrywanej sprawie skarżący kwestionuje normę w brzmieniu: „niedopuszczalne jest zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji w zakresie kosztów sądowych, także wówczas, gdy sąd drugiej instancji orzeka o tych kosztach po raz pierwszy”.

Gdyby Trybunał w sprawie o sygn. SK 62/03 orzekł o niekonstytucyjności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., podjęcie kolejnego rozstrzygnięcia w tej samej sprawie byłoby zbędne z uwagi na *res iudicata*, a wyrok otwierałby skarżącemu drogę do wznowienia postępowania. Jednak w sprawie, na którą powołuje się Prokurator Generalny, Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie oddalające skargę.

Skarżący podkreślił, że skarga dotyczy postępowania w zakresie kosztów postępowania, które jest postępowaniem akcesoryjnym w stosunku do postępowania głównego. Dlatego w postępowaniu akcesoryjnym sądem pierwszej instancji jest ten sąd, który orzekał po raz pierwszy w tym konkretnym postępowaniu o zasądzenie kosztów sądowych.

5. Pismem z 3 lipca 2006 r. skarżący przedstawił odpowiedź na stanowisko Marszałka Sejmu z 19 czerwca 2006 r. Skarżący nie zgodził się z przedstawionym przez Marszałka Sejmu poglądem, że art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. jest zgodny z art. 78 i art. 176 Konstytucji.

W ocenie skarżącego Marszałek Sejmu nie uwzględnił oczywistego faktu, że rozstrzygnięcie (postanowienie) o kosztach postępowania w wyroku jest samoistnym orzeczeniem podlegającym weryfikacji niezależnie od kontroli samego wyroku. Niemożność zaskarżenia orzeczenia o kosztach wynika – zdaniem skarżącego – z dominującego w doktrynie i orzecznictwie poglądu, że postanowienie o kosztach sądowych nie należy do kategorii postanowień kończących postępowanie w sprawie.

Skarżący podkreślił też, że sąd apelacyjny w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, nie kontroluje uprzednio orzeczenia o kosztach, lecz rozstrzyga o kosztach właśnie po raz pierwszy na podstawie nowej sytuacji faktycznej i prawnej.

II

Na rozprawie uczestnicy postępowania podtrzymali swoje dotychczasowe stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiotem zaskarżenia jest art. 393¹⁸ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), który stanowi, że „w sprawach, w których przysługuje kasacja, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 392, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Wyłączenia, o których mowa w art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., dotyczą postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania (od nich przysługuje kasacja na mocy art. 392 k.p.c.) oraz postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Przykładowo, w sprawie kasacyjnej zażalenie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające apelację (bo jest to orzeczenie kończące postępowanie w sprawie), ale nie będzie dopuszczalne od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu apelacji (zob. art. 393¹⁸ § 2 k.p.c.).

Zaskarżony przepis utracił moc obowiązującą 6 lutego 2005 r., w dniu wejścia w życie ustawy z 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13 poz. 98). Obecnie jego rolę pełni art. 394¹ § 2 k.p.c., w zasadzie tożsamy z nim co do treści.

Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności musiał więc rozważyć, czy w niniejszej sprawie nie należy umorzyć postępowania. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego akt normatywny traci moc obowiązującą, jeżeli nie może być stosowany do jakiegokolwiek sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. „Wykładnia zwrotu *akt normatywny utracił moc obowiązującą* powinna zmierzać do oceny, czy zaskarżona norma prawna została usunięta z porządku prawnego nie tylko w sensie formalnoprawnym, lecz także w tym zakresie, czy uchylony przepis nadal wywiera określone skutki dla obywateli i czy może być nadal zastosowany w praktyce” (postanowienie z 13 października 1998 r., sygn. SK 3/98, OTK ZU nr 5/1998, s. 434, wyrok z 14 listopada 2000 r., sygn. K 7/00, OTK ZU nr

7/2000, poz. 259). Ten sposób pojmowania utraty mocy obowiązującej został uwzględniony w art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Ten ostatni przepis stanowi, że umorzenia postępowania nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

W tym stanie rzeczy staje się konieczne ustalenie, czy art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym może w niniejszej sprawie uzasadniać objęcie kontrolą art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. Podstawową przesłanką zastosowania art. 39 ust. 3, a więc podjęcia kontroli konstytucyjności przepisu już nieobowiązującego, jest stwierdzenie konieczności takiej kontroli dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności.

Przesłanką uzasadniającą kontrolę konstytucyjności przepisu jest ustalenie, że zachodzi związek pomiędzy daną regulacją a ochroną konstytucyjnych praw i wolności. Związek ten zachodzi wówczas, gdy spełnione są trzy przesłanki:

- po pierwsze, przepis będący przedmiotem oceny zawiera treści normatywne odnoszące się do sfery praw i wolności konstytucyjnie chronionych;
- po drugie, nie istnieje żaden alternatywny instrument prawny (poza ewentualnym uznaniem przepisu za niekonstytucyjny), który mógłby spowodować zmianę sytuacji prawnej ukształtowanej definitywnie, zanim ów przepis utracił moc obowiązującą;
- po trzecie, ewentualna eliminacja danego przepisu z systemu prawnego stanowić będzie skuteczny środek dla przywrócenia ochrony praw naruszonych obowiązaniem kwestionowanej regulacji prawnej (zob. wyrok z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85).

Zdaniem Trybunału w niniejszej sprawie istnieje podstawa – stosownie do art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – do przeprowadzenia oceny zgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. Zaskarżony przepis był podstawą rozstrzygnięcia w postanowieniu odrzucającym zażalenie skarżącego na postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania. Od postanowienia tego nie służy już żaden środek odwoławczy, ani też nie toczy się żadne postępowanie, w ramach którego mogłoby ono ulec zmianie. Skutki oceny zgodności tego przepisu z Konstytucją wpłynąć mogą na sytuację skarżącego. Ewentualna eliminacja zaskarżonego przepisu z systemu prawnego umożliwi w szczególności zaskarżenie postanowienia o kosztach wydanego w sprawie skarżącego w zakresie jego praw majątkowych oraz prawa do sądu. Tym samym zostały spełnione przesłanki wskazujące na celowość objęcia zaskarżonego przepisu kontrolą konstytucyjności.

2. Należy zauważyć, że zakwestionowany przepis k.p.c. był już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w zakresie zgodności z wzorcami zawartymi w art. 78 oraz art. 176 Konstytucji, w sprawie o sygn. SK 62/03. Wyrokiem z 1 lutego 2005 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ten jest zgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi (OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). W związku z tym rozważenia wymaga kolejna kwestia formalna, czy w niniejszej sprawie – zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – nie zachodzą przesłanki uznania postępowania za zbędne.

2.1. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Taki stan rzeczy ma m.in. miejsce, gdy zakwestionowany przepis prawny był już w innej sprawie przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją. O niedopuszczalności wydania orzeczenia przesądza wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej – *res iudicata* (postanowienie TK z 21 grudnia 1999 r., sygn. K 29/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 172). O przesłance tej można mówić wówczas, gdy zachodzi tożsamość zarówno podmiotowa, jak i przedmiotowa.

Orzecznictwo TK stoi na stanowisku, że brak podstaw do przyjęcia powagi rzeczy osądzonej nie oznacza, iż uprzednie rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu prawnego z punktu widzenia tych samych zarzutów może być uznane za prawnie obojętne. Instytucją, jaką w celu zapewnienia stabilizacji sytuacji powstałych w wyniku ostatecznego orzeczenia jako formalnie prawomocnego, wykształciło orzecznictwo TK i doktryna, jest zasada *ne bis in idem*, rozumiana w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (zob. orzeczenie z 8 listopada 1994 r., sygn. P 1/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 37, s. 68, postanowienie TK z 3 października 2001 r., sygn. SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218). Zasada ta znajduje zastosowanie, jeżeli te same przepisy zostały już wcześniej zakwestionowane w oparciu o te same zarzuty. W takim wypadku Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) ze względu na zbędność wydania orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny, odwołując się do zasady *ne bis in idem*, podejmował wielokrotnie decyzje o umorzeniu postępowania z uwagi na zbędność wydania merytorycznego rozstrzygnięcia (por. np. postanowienia z: 14 stycznia 1998 r., sygn. K 11/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 5; 21 stycznia 1998 r., sygn. K 33/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 8; 10 stycznia 2001 r., sygn. SK 2/00, OTK ZU nr 1/2006, poz. 6 oraz sygn. K. 29/98). Z drugiej strony orzecznictwo TK zna wypadki, w których uprzednie rozpoznanie sprawy konstytucyjności określonego przepisu prawnego z punktu widzenia tych samych zarzutów nie prowadziło do umorzenia postępowania (zob. np. wyrok z 12 września 2006 r. w sprawie o sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Istnieje więc potrzeba wskazania przesłanek, którymi kieruje się Trybunał Konstytucyjny, rozważając możliwość umorzenia postępowania ze względu na zasadę *ne bis in idem*.

Ponowne rozpoznawanie tej samej kwestii czyni niewątpliwie postępowanie zbędnym, w wypadku uprzedniego stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zakwestionowanego ponownie przepisu. Nie ma przy tym znaczenia fakt wskazania nowych, oprócz będących już podstawą orzeczenia niekonstytucyjności, wzorców kontroli konstytucyjnej (zob. postanowienie z 28 lipca 2003 r. w sprawie o sygn. P 26/02, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 73). Wskazanie nowych wzorców kontroli mogłoby natomiast mieć znaczenie w wypadku, gdy orzeczona została zgodność z Konstytucją przepisu kwestionowanego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Trybunał, stwierdzając niekonstytucyjność przepisu prawnego w oparciu o jeden z wzorców kontroli, dokonuje – w zakresie określonym w orzeczeniu – jego eliminacji z porządku prawnego, bądź też wskazuje brak unormowania, bez którego, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, powstaje stan budzący zastrzeżenia natury konstytucyjnej. W takim stanie rzeczy nie ma znaczenia to, czy mogły istnieć jeszcze inne podstawy do stwierdzenia jego niekonstytucyjności. Osiągnięty już został bowiem podstawowy cel, będący także celem aktualnych skarżących, polegający na wyeliminowaniu z porządku prawnego stanu niezgodności z Konstytucją (zob. postanowienie z 3 października 2001 r. sygn. SK 3/01, OTK ZU nr 7/A/2001, poz. 218).

Inaczej kwestia ta przedstawia się w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł wcześniej o zgodności z Konstytucją kwestionowanego ponownie przepisu.

W orzecznictwie TK przyjmuje się, że z zasadą *ne bis in idem* nie mamy do czynienia w wypadku wskazania nowych wzorców kontroli, gdy we wcześniejszym orzeczeniu uznano zgodność zakwestionowanego przepisu z Konstytucją (zob. postanowienie sygn. P 26/02). Na marginesie należy jednak zauważyć, że decyzje o umorzeniu postępowania zapadały także w wypadku braku tożsamości wskazanych wzorców konstytucyjnych (zob. wyrok z 26 marca 2002 r., sygn. SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15).

Problem jest bardziej skomplikowany, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł już wcześniej o zgodności z Konstytucją kwestionowanego ponownie przepisu z tymi samymi wzorcami konstytucyjnymi. Nie zawsze bowiem jest tak, że „skoro Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności rozporządzenia stypendialnego w całości ze wskazanymi wzorcami, to stosując rozumowanie *a maiori ad minus* uznać trzeba, że rozstrzygnął też wątpliwości co do tego aktu w poszczególnych jego częściach czy też zakresach” (postanowienie z 14 października 2002 r., sygn. SK 18/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 74).

Powyższego stwierdzenia nie można bowiem bez zastrzeżeń i bezrefleksyjnie odnosić do sytuacji, w których Trybunał Konstytucyjny interpretował uprzednio czy interpretować ma ponownie kwestionowany przepis oraz przepisy zawierające wzorce konstytucyjne w związku z konkretną sytuacją faktyczną oraz prawną, jak to ma miejsce w przypadku pytania prawnego i skargi konstytucyjnej. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 21/05, to, „że określone przepisy stanowiły już przedmiot kontroli z określonymi wzorcami, nie wyklucza natomiast ponownego badania tych samych przepisów z tymi samymi wzorcami, jeżeli inicjator kontroli przedstawia nowe, niepowoływane wcześniej argumenty, okoliczności lub dowody uzasadniające prowadzenie postępowania i wydanie wyroku”. Istotne znaczenie ma tutaj również to, że przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny są normy prawne (zob. K. Gonera, E. Łętowska, *Artykuł 190 Konstytucji i jego konsekwencje w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 9, s. 3; W. Skrzydło, *Podstawowe problemy stosowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Raport wstępny*, Warszawa 2004, s. 283) czy też – jak to określa się w orzeczeniach Trybunału – „treść normatywna, wyrażona wprost w przepisach aktu lub z przepisów tych wnikająca” (tak np. w orzeczeniu z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52 i wielu innych). Zatem orzeczenie o zgodności określonego przepisu ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, zwłaszcza w sprawie skargi konstytucyjnej, nie może – niejako automatycznie i zarazem bezrefleksyjnie – dotyczyć wszystkich zakresów zastosowania i normowania zawartych w tym przepisie czy też dających się z niego odtworzyć (dekodować) norm prawnych. Jedynie uznanie przepisu za niekonstytucyjny prowadzi do wyeliminowania z systemu prawnego, i w konsekwencji uznania za nieobowiązujące wszystkich norm, zawartych w tym przepisie.

2.2. W niniejszej sprawie występowanie pewnych przesłanek umorzenia postępowania ze względu na zasadę *ne bis in idem* pozostaje – do pewnego stopnia – kwestią dyskusyjną.

Za umorzeniem postępowania – z powodu zbędności orzekania – wypowiedział się Prokurator Generalny w piśmie z 16 lutego 2005 r.

Zdaniem Prokuratora Generalnego przedmiot sprawy jest w stopniu znaczącym zbieżny z materią, co do której Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szczegółowo w wyroku o sygn. SK 62/03. W tej sytuacji sprawę ze skargi konstytucyjnej Stanisława Hana należałoby umorzyć. Oceny tej – zdaniem Prokuratora Generalnego – nie zmienia fakt, że skarżący dopatruje się niezgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami jedynie w zakresie, w jakim ogranicza on prawo zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych przez sąd apelacyjny, podczas gdy skarżący w sprawie o sygn. SK 62/03 kwestionował wspomniany przepis w całości. Skoro Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności omawianego przepisu w całości ze wskazanymi wzorcami, to – w opinii Prokuratora Generalnego – stosując rozumowanie *a maiori ad minus* – trzeba uznać, że Trybunał rozstrzygnął też wątpliwości co do tego przepisu w poszczególnych jego częściach czy też zakresach.

Rozstrzygnięcie wskazanej tu kwestii spornej wymaga przypomnienia najważniejszych elementów orzeczenia o sygn. SK 62/03.

2.3. Podstawą zarzutu w sprawie o sygn. SK 62/03 był następujący stan faktyczny i prawny. Postanowieniem z 16 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział II Odwoławczy, na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację Tomasza Czerwińskiego od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej z 9 sierpnia 2002 r. w sprawie z powództwa Tomasza Czerwińskiego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że pełnomocnik powoda, zobowiązany na rozprawie apelacyjnej do uzupełnienia braków formalnych apelacji, błędnie oznaczył przedmiot zaskarżenia. Zaskarżył wyrok „w części odrzucającej powództwo”, podczas gdy Sąd Rejonowy w wyroku z 9 sierpnia 2002 r. „oddalił powództwo”. Tak sprecyzowaną apelację Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalną, wobec braku przedmiotu zaskarżenia. Uznał, że błędne oznaczenie przedmiotu zaskarżenia przez pełnomocnika strony będącego profesjonalistą – nie może być traktowane jako oczywista niedokładność (art. 130 § 1 k.p.c.).

Skarżący złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu o odrzuceniu apelacji. Ten sam sąd, na posiedzeniu niejawnym 10 czerwca 2003 r., postanowił odrzucić zażalenie powoda. W uzasadnieniu postanowienia podniósł, że zgodnie z art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. zażalenie przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie, ale tylko w sprawach, w których przysługuje kasacja. Sprawa z powództwa Tomasza Czerwińskiego, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, nie miała charakteru kasacyjnego, a tym samym nie przysługiwał środek odwoławczy od postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji.

Zdaniem skarżącego Tomasza Czerwińskiego, kwestionowany przepis art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. naruszył art. 78 Konstytucji, przez to, że uniemożliwił skuteczne rozpoznanie apelacji od wyroku sądu wydanego w pierwszej instancji. Skarżący ten podkreślił, że przepisy proceduralne nie przewidują ograniczeń w zaskarzaniu merytorycznego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Przepis, który uniemożliwia zaskarżenie postanowienia o odrzuceniu apelacji z powodu jej braków formalnych, w sprawach, w których nie przysługuje kasacja, jest zatem – w ocenie Tomasza Czerwińskiego – sprzeczny z konstytucyjnym prawem do zaskarżenia każdego orzeczenia wydanego przez organ pierwszej instancji. Skarżący dopatrywał się również niezgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z art. 176 Konstytucji, przez to, że kwestionowany przepis dopuszcza rozpoznanie zażalenia na orzeczenie kończące postępowanie jedynie w sprawach, w których przysługuje kasacja. Tym samym kwestionowany przepis zamyka ostatecznie drogę do rozpoznania apelacji przez sąd drugiej instancji w pozostałych sprawach.

Rozstrzygając spór o to, czy kwestionowany przepis, jest niekonstytucyjny przez to, że nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu apelacji – w każdej sprawie, czy też dlatego, że niedopuszczalność takiego zażalenia zamyka drogę do rozpoznania apelacji, która – jak podkreśla skarżący – przysługuje „w każdej sprawie”, Trybunał Konstytucyjny przyjął, że niezgodności z art. 78 i art. 176 Konstytucji upatruje skarżący w zamknięciu drogi do rozpoznania apelacji. Gdyby bowiem przyjąć, że chodzi o brak uprawnienia do złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, to wtedy – zdaniem Trybunału – art. 78 i art. 176 Konstytucji nie byłyby adekwatnymi wzorcami kontroli konstytucyjności. Postanowienie Sądu Okręgowego było w istocie postanowieniem sądu drugiej instancji, jakkolwiek to ten sąd po raz pierwszy odniósł się do braków formalnych pozwu. Nie można jednak – w ocenie Trybunału – przyjąć, że postanowienie Sądu Okręgowego było orzeczeniem pierwszoinstancyjnym i z tego powodu w – świetle art. 78 Konstytucji – powinno być zaskarżalne. Toczące się postępowanie nie miało też charakteru incydentalnego

(ubocznego), tak jak np. postępowanie prowadzące do ukarania karą porządkową (por. wyrok TK z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49).

Dla oceny kwestionowanej regulacji Trybunał Konstytucyjny uznał za niezbędne odniesienie się do pozostałych przepisów regulujących postępowanie apelacyjne. Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c.). Sąd ten dokonuje kontroli wstępnej apelacji w zakresie dotrzymania terminu jej wniesienia, dopuszczalności apelacji po względem przedmiotowym oraz podmiotowym, a także wymagań formalnych, jakie powinno spełniać pismo procesowe mieszczące apelację. Warunki, które powinna spełniać apelacja, określa art. 368 k.p.c. Zakres badania jest więc stosunkowo szeroki, dotyczy jednak wyłącznie strony formalnej, a nie merytorycznej wniesionej apelacji (zob. T. Ereciński, [w:] *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, wyd. 5, Warszawa 2004, tom I, s. 686). Zgodnie z art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Na postanowienie odrzucające apelację przysługuje zażalenie, gdyż jest ono postanowieniem sądu pierwszej instancji kończącym postępowanie (art. 394 § 1 k.p.c.).

Jeżeli nie zachodzi potrzeba uzupełnienia braków apelacji oraz nie ma podstaw do odrzucenia apelacji jako niedopuszczalnej, sąd pierwszej instancji, po doręczeniu apelacji stronie przeciwnej, przedstawia niezwłocznie akta sprawy sądowi drugiej instancji (art. 371 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji ponownie bada dopuszczalność apelacji pod względem przedmiotowym, podmiotowym oraz zachowania przepisanej terminu i wymagań formalnych skargi apelacyjnej. Jeżeli w toku tej kontroli sąd dostrzeże braki formalne apelacji, do których usunięcia strona nie była wzywana przez sąd pierwszej instancji, zażąda ich usunięcia w wyznaczonym terminie. Strona ma zatem możliwość uzupełnienia braków formalnych apelacji. Dopiero niewykorzystanie tej możliwości powoduje odrzucenie apelacji przez sąd drugiej instancji (art. 373 k.p.c.).

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że kontrola skargi apelacyjnej, należąca do sądu pierwszej instancji, w zakresie zachowania terminu i wymagań formalnych apelacji, nie jest – w świetle przytoczonych przepisów kodeksu postępowania cywilnego – kontrolą ostateczną. Podobną kontrolę sprawuje sąd drugiej instancji. W piśmiennictwie przyjmuje się nawet, że postępowanie wstępne przed sądem odwoławczym jest w zasadzie postępowaniem kontrolnym w stosunku do postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, do którego wpłynęła skarga kasacyjna (zob. T. Ereciński, *op. cit.*, s. 690).

Rozważając, czy zakwestionowana regulacja nie prowadzi w istocie do pozbawienia strony postępowania gwarancji wynikających z art. 78 i art. 176 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, co następuje. Art. 78 Konstytucji zamieszczony w rozdziale drugim Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, w części normującej środki ochrony wolności i praw, odnosi się zarówno do postępowania sądowego, jak i administracyjnego. „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego z art. 78 zd. 1 Konstytucji może zatem wywieść skierowany do prawodawcy postulat takiego kształtowania procedury, aby w miarę możliwości przewidziane w niej było prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia” (wyrok w sprawie o sygn. SK 31/01, s. 724).

Natomiast odnoszący się tylko do postępowania sądowego art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że postępowanie to jest co najmniej dwuinstancyjne. Trybunał

Konstytucyjny we wcześniejszym orzecznictwie wskazywał, że „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158, s. 813). „Ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12, s. 166).

W wyroku z 12 marca 2002 r. Trybunał Konstytucyjny, odnosząc się do wynikającego z art. 78 i art. 176 Konstytucji prawa do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia do sądu wyższej instancji, podkreślił, że przewidziana w Konstytucji możliwość ustawowego wprowadzenia wyjątków od tej zasady nie oznacza dowolności, a wprowadzane wyjątki muszą być uzasadnione. Jednocześnie Trybunał podniósł, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone nie tylko wprost – przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, ale też pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji, skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione. Utrudnienie winno być uznane za nadmierne (a zatem sprzeczne z art. 78 Konstytucji), jeśli spełnienie wymogów formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej (zob. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14, s. 204-205).

Zgodnie z art. 368 k.p.c. apelacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać: 1) oznaczenie wyroku, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości, czy w części, 2) zwięźle przedstawienie zarzutów, 3) uzasadnienie zarzutów, 4) powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynika później, 5) wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. W sprawach o prawa majątkowe należy oznaczyć wartość przedmiotu zaskarżenia.

W tak skonstruowanych wymogach apelacji Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się elementów, które utrudniałyby powodowi przedstawienie i obronę swoich interesów, zwłaszcza gdy jest reprezentowany przez pełnomocnika. W razie niezachowania wymagań formalnych, co uniemożliwia nadanie apelacji biegu, omawiana czynność procesowa jest dotknięta wadą względną. Oznacza to, że czynność procesowa jest skuteczna, ale pod warunkiem zawieszającym, jakim jest usunięcie wady przez składającego apelację. Wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu dodatkowo chroni prawa pozwanego. Sąd w razie stwierdzenia braków formalnych wzywa stronę do ich uzupełnienia. Termin uzupełnienia braków apelacji jest terminem sądowym, a nie ustawowym. Termin ten powinien być odpowiedni, tzn. dostosowany do rodzaju braku i czasu niezbędnego do jego usunięcia. Dotyczy to zarówno postępowania wstępnego przed sądem pierwszej instancji (art. 370 k.p.c.), jak i postępowania wstępnego przed sądem odwoławczym (art. 373 k.p.c.).

Ograniczenie prawa do zaskarżania postanowień sądu drugiej instancji nie może być jednak oceniane z punktu widzenia art. 78 ani art. 176 Konstytucji. Postanowienie sądu okręgowego o odrzuceniu apelacji jest orzeczeniem sądu drugiej instancji. Niemożność zażalenia takiego postanowienia nie narusza standardów wynikających ze wskazanych wzorców konstytucyjnych, które odnoszą się do zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Sądem pierwszej instancji jest ten sąd, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami. Postępowanie przed sądami

określają ustawy. Zdaniem Trybunału, konstrukcja art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. mieści się w ramach swobody ustawodawcy w przyjmowaniu określonych rozwiązań proceduralnych.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, przyjęty tam tryb postępowania jest dopuszczalny. Inaczej należałoby natomiast oceniać przyjętą procedurę, gdyby strona nie miała możliwości uzupełnienia braków na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji. Taka możliwość jednak istnieje, wynika ona z art. 373 k.p.c. W postanowieniu z 10 września 1998 r. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), dla wykazania, że została pozbawiona sprawiedliwego rozpatrzenia swej sprawy przez wyższą instancję sądową (zob. sygn. III CZ 114/98, OSNC 1999, nr 2, poz. 42).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzenie przez ustawodawcę możliwości dodatkowej kontroli strony formalnej skargi apelacyjnej przez trzeci z kolei sąd, tj. Sąd Najwyższy, jedynie w sprawach najpoważniejszych (tzn. takich, w których przysługuje kasacja) jest wystarczające, zarówno z punktu widzenia ochrony ważnych interesów stron, jak i sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzenie to nie wyklucza możliwości przyjęcia przez ustawodawcę odmiennych rozwiązań, które mieściłyby się w ramach porządku konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił przy tym, że przepisy Konstytucji dają ustawodawcy zwykłemu pewną swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Kwestionowany przepis nie wyłącza bowiem możliwości wniesienia apelacji, ani bezpośrednio, ani pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji, skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione (OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

2.4. W świetle dotychczasowych rozważań do rozstrzygnięcia pozostaje pytanie o celowość merytorycznego rozpoznania zarzutów sformułowanych w niniejszej sprawie – w kontekście wyroku, jaki został wydany w sprawie o sygn. SK 62/03.

W odniesieniu do wskazanego pytania Trybunał Konstytucyjny stwierdził, co następuje:

1) w rozpoznawanej sprawie nie występuje powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*), gdyż brak w niej tożsamości podmiotowej ze sprawą o sygn. SK 62/03,

2) w kwestii tożsamości przedmiotowej należy stwierdzić, że w porównywanych sprawach zaskarżony został wprawdzie ten sam przepis, jednak skarżący kwestionują różne treści normatywne wynikające z kwestionowanego przepisu; w szczególności w sprawie o sygn. SK 62/03 Trybunał Konstytucyjny skupił się na niemożliwości zaskarżenia postanowień sądu okręgowego o odrzuceniu apelacji, a tym samym – zakres, w jakim art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. jest kwestionowany w sprawie rozpatrywanej obecnie, nie był wcześniej przedmiotem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie – wbrew temu, co twierdzi Prokurator Generalny – nie występują przesłanki umorzenia postępowania w oparciu o zasadę *ne bis in idem* ze względu na jego zbędność.

3. Przystępując – w tej sytuacji – do merytorycznego rozpatrzenia skargi, Trybunał Konstytucyjny rozważył – w pierwszej kolejności – wątpliwości, czy zarzucana niekonstytucyjność wiąże się ze stosowaniem prawa, czy też z samą treścią zaskarżonego przepisu. Należy przy tym przypomnieć, że stosowanie prawa przez sądy – choćby nawet

błędne – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. SK 19/03 z 21 grudnia 2004 r., OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Wątpliwości wskazanego rodzaju nasuwają się w związku z fragmentem uzasadnienia skargi, w którym skarżący rozważa kwestię, czy postanowienie w zakresie kosztów procesu jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Można bowiem odnieść wrażenie, że skarżący kwestionuje samo zakwalifikowanie przez sąd apelacyjny postanowienia o kosztach jako postanowienia niekończącego postępowanie, zauważając przy tym, że „doktryna i judykatura w tym zakresie nie wypowiadają się w sposób spójny” oraz, że „problematyka kwalifikacji orzeczeń o kosztach postępowania była dotychczas rozpatrywana w oderwaniu od powołanych zasad konstytucyjnych”. W konsekwencji „przyjęcie, że postanowienie kończące postępowanie w sprawie ogranicza się jedynie do postanowień kończących całość postępowania, nie pozwala na realizację zasady zaskarżalności orzeczeń oraz dwuinstancyjności postępowania, a przez to powinno być odrzucone”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zarzucana niekonstytucyjność wiąże się nie ze stosowaniem prawa, lecz z samą treścią zaskarżonego przepisu (i zawartymi w nim normami). Jego obowiązywanie w wersji zakwestionowanej, przy dominującym w doktrynie i orzecznictwie sposobie interpretacji, zmusza bowiem do odrzucania zażaleń na postanowienia w przedmiocie kosztów zawarte w wyrokach sądów drugiej instancji w sprawach, w których przysługuje kasacja, i to niezależnie od okoliczności, że w części spraw sądy drugiej instancji orzekają o kosztach postępowania po raz pierwszy. Odrzucenia takie nie miałyby miejsca, gdyby przepis – w zakresie wskazanym przez skarżącego – okazał się niekonstytucyjny.

W tej sytuacji rozstrzygające znaczenie ma zbadanie charakteru prawnego orzeczenia sądu formalnie (ustrojowo) drugiej instancji o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Postępowanie w zakresie kosztów procesu jest niewątpliwie postępowaniem akcesoryjnym w stosunku do postępowania głównego. Rozstrzygnięcie sądu o ostatecznym rozdziale kosztów procesu, jak to ujmuje się w piśmiennictwie, oparte jest na zasadzie unifikacji i koncentracji kosztów procesu. Zgodnie z tymi zasadami, rozstrzygnięcie o kosztach następuje dopiero w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (za niedopuszczalne uważa się orzekanie o kosztach procesu wcześniej, w szczególności w wyroku wstępnym – art. 318 k.p.c., wyroku częściowym – art. 317 k.p.c., a także w postanowieniu umarzającym postępowanie z powództwa głównego albo z powództwa wzajemnego, gdy nadal toczy się postępowanie z powództwa wzajemnego albo głównego) – art. 108 § 1 k.p.c.; por. orzeczenie SN z 25 lipca 1953 r., sygn. akt II C 609/53, OSN 1954, nr 3, poz. 61; orzeczenie SN z 14 marca 1962 r., sygn. akt 3 CR 582/61, RPEiS 1963, nr 3, poz. 334. W świetle stanowiska judykatury i nauki, rozstrzygnięciem tym obejmuje się wszystkie poniesione w sprawie koszty (zob. m.in. orzeczenie SN z 3 czerwca 1971 r., sygn. akt I CZ 57/71, OSPiKA 1972, nr 6, poz. 105, z aprobującą glosą W. Broniewicza; orzeczenie SN z 30 kwietnia 1973 r., sygn. akt II CR 159/73, OSNCP 1974, nr 5, poz. 90).

Wyjątek od zasady rozstrzygania o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji przewiduje art. 108 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.), pozostawia mu także rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Przyjmuje się natomiast, że sąd drugiej instancji rozstrzyga o kosztach procesu tylko, gdy oddala apelację lub w razie jej uwzględnienia lub gdy zmienia

zaskarżony wyrok (por. orzeczenie SN z 17 września 1971 r., sygn. akt III PO 13/71, niepublikowane).

Rozstrzygnięcie o kosztach zapada zawsze w formie postanowienia (zamieszczanego wszakże w sentencji orzeczenia); por. orzeczenie SN z 15 lutego 1967 r., II CZ 144/66, OSNCP 1967, nr 7-8, poz. 144. W orzeczeniu tym zasądza się oznaczoną kwotę pieniężną, wzajemnie znosi się koszty lub oddala żądanie w przedmiocie kosztów. Sąd, rozstrzygając o kosztach procesu, oznacza ich wysokość, włączając w to opłaty sądowe (wniesione przez stronę – por. art. 13 u.k.s.c., lub orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 1962 r., II CO 2/62, OSNCP 1963, nr 12, poz. 263). Uważa się za niedopuszczalne przesądzenie samej zasady rozstrzygnięcia o kosztach, z przeniesieniem decyzji o ich wysokości do postanowienia uzupełniającego.

Artykuł 108 § 1 k.p.c. stosuje się wprost, a art. 108 § 2 – odpowiednio – przed Sądem Najwyższym w postępowaniu kasacyjnym (zob. J. Bodio, i in., *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz*, red. A. Jakubecki, Kraków 2005, wyd. 2, komentarz do art. 108).

W tym stanie rzeczy kolejne postanowienia o kosztach w orzeczeniach kończących sprawę w instancji dotyczą w kolejnych stadiach orzekania innego zakresu i wymiaru tych kosztów. W zakresie orzekania o kosztach za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekł o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. W niniejszej sprawie sąd apelacyjny, formalnie sąd drugiej instancji, o kosztach procesu ostatecznie za wszystkie instancje (w tym i o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym) orzekł po raz pierwszy. Takie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania powinno – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – podlegać weryfikacji niezależnie od kontroli samego wyroku w jego warstwie merytorycznej.

4. W zakresie badania zgodności art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z art. 78 i art. 176 Konstytucji należy uznać, że zawarte w nich wzorce kontroli są ze sobą powiązane i stanowią odpowiednio, że „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa” oraz „postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Art. 78 Konstytucji – z jednej strony – stanowi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a z drugiej strony – upoważnia ustawodawcę do określenia wyjątków od tej zasady oraz trybu zaskarżania. O ile art. 78 gwarantuje generalne prawo do zaskarżania rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji we wszystkich postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej, o tyle art. 176 ust. 1 formułuje zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego, obowiązującą w sprawach rozpoznawanych od początku do końca przez sądy (zob. sygn. SK 21/05).

Trzeba stwierdzić, że w art. 78 Konstytucji ustrojodawca posłużył się ogólnym sformułowaniem „zaskarżenie”, nie precyzując charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu prawa do zaskarżenia. Ogólne ujęcie „zaskarżenia” pozwoliło na objęcie zakresem tak traktowanego pojęcia rozmaitych, niekiedy specyficznych środków prawnych, których wspólną cechą jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętych w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. SK 11/99, „konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia, pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania”, a „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej”.

Trybunał podkreślił, że „niewątpliwie bardziej sprzyjający realizacji tej zasady jest model postępowania, w którym zaskarżenie rozstrzygnięcia może spowodować uruchomienie działania organu wyższej instancji. Sprzyja to bowiem zobiektywizowaniu i urealnieniu kontroli prawidłowości wydanych orzeczeń czy decyzji, co niewątpliwie stanowi przesłankę leżącą u podstaw prawa gwarantowanego w art. 78 zd. 1 konstytucji”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z art. 78 zdania pierwszego Konstytucji można zatem wywieść, skierowany do prawodawcy, postulat takiego kształtowania procedury, aby przewidziane w niej było (w miarę możliwości) prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia. Omawiany przepis ma przy tym charakter ogólny i zamieszczony został w rozdziale drugim Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, w części normującej środki ochrony wolności i praw. Z jego ujęcia wynika, że ma on zastosowanie zarówno do postępowania sądowego, jak i administracyjnego (zob. SK 31/01).

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji, odnoszący się do postępowania sądowego (a zatem regulacja bardziej szczegółowa), stanowi, że „postępowanie to jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu. Wyjaśniając znaczenie tej zasady, Trybunał Konstytucyjny zwracał – z jednej strony – uwagę na dostęp do sądu drugiej instancji, a z drugiej – na odpowiednie ukształtowanie procedury przed tym sądem. W odniesieniu do apelacji Trybunał podkreślał m.in., że „prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd II instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (poprzez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji), jak i pośrednio (poprzez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną)” (wyrok o sygn. P 9/01). W innym orzeczeniu Trybunał stwierdził z kolei, że z punktu widzenia regulacji zawartych w Konstytucji środek zaskarżenia powinien być skuteczny w tym sensie, iż powinien umożliwiać merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym. Gwarancje takie zapewnia postępowanie apelacyjne, a nie zaś – kasacyjne. Dotyczy to w szczególności „możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego” (wyrok z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42, s. 566-567). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, „apelacja powinna gwarantować ponowne, merytoryczne zbadanie sprawy. Osiągnięcie celu tego postępowania nie jest bowiem możliwe, gdy kontrola ograniczy się do prawidłowości zastosowania przepisów przez sąd pierwszej instancji” (wyrok z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2, s. 59).

W sprawie o sygn. SK 21/05 Trybunał Konstytucyjny, rozwijając dotychczasowe orzecznictwo, stwierdził, że konstytucyjne standardy prawa do sądu wyznaczone przez art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczą zarówno postępowania przed sądem pierwszej jak i drugiej instancji. Tym niemniej regulacje dotyczące postępowania sądowego w drugiej instancji muszą uwzględniać specyfikę tego postępowania.

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności:

a) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia;

b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego;

c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne.

Ustawodawca ma pewien zakres swobody regulacyjnej przy normowaniu postępowania przed sądem drugiej instancji, jednakże w sytuacjach objętych zakresem gwarancji określonych w art. 176 ust. 1 Konstytucji ustawa nie może całkowicie zamykać dostępu do sądu drugiej instancji ani też ustanawiać nieuzasadnionych ograniczeń, które nie odpowiadałyby wymogom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji (sygn. SK 21/05).

5. W sprawie stanowiącej przesłankę wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej skarżący zakwestionował zgodność art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. z konstytucyjnym prawem do zaskarżania orzeczeń (art. 78 Konstytucji) oraz zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Zarzut swój ograniczył jedynie do tego elementu normy wynikającej z art. 393¹⁸ § 2 k.p.c., w którym norma ta – dekodowana z wskazanego tu przepisu – uniemożliwia skuteczne zaskarżenie (zażaleniem) postanowienia o kosztach postępowania zawartego w orzeczeniu sądu apelacyjnego (a więc sądu drugiej instancji), ale wydanego w zakresie, w którym sąd ten orzekł o tych kosztach po raz pierwszy.

Trybunał Konstytucyjny przychylił się do stanowiska, że postanowienie o kosztach postępowania wydane w danym zakresie (tj. w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem kasacji skarżącego oraz kosztów końcowego postępowania przed sądem apelacyjnym) nie było wydawane wcześniej i mogło być wydane tylko przez sąd apelacyjny w końcowym orzeczeniu. Orzeczenie o wskazanym tu zakresie kosztów było materialnie pierwszym orzeczeniem o kosztach. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postanowienia o kosztach postępowania – jako orzeczenia sądowego – dotyczy zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego; wynikają z niej pośrednio również – konieczność umożliwienia stronom (uczestnikom) postępowania zaskarżenia orzeczenia o kosztach, w zakresie, w jakim jest to – materialnie – pierwsze orzeczenie w tej kwestii.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny przyjął, że orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, podlega kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe „jest co najmniej dwuinstancyjne”. Trybunał zwraca uwagę, że literalne ujęcie dyspozycji art. 176 ust. 1 Konstytucji ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu (całej klasy) postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia, czy postępowanie sądowe (i zapadające w nich orzeczenia) odnoszą się do rozstrzygnięcia o *meritum* sprawy sądowej czy też dotyczą rozstrzygania (orzekania) o kosztach postępowania.

W odróżnieniu od bardziej ogólnego – bo odnoszącego się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej – art. 78 Konstytucji, unormowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu „wyjątki od tej zasady określa ustawa”. W tej sytuacji z brzmienia art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika silne domniemanie dwuinstancyjności postępowania i orzekania w postępowaniu sądowym, z czego nie zostało wyłączone orzekanie o kosztach postępowania. Dopuszczalność ustawowego ustanowienia wyjątków od zasady zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych przewidziana została w art. 78 ust. 2 Konstytucji, nie dotyczy ona jednak postępowań sądowych, objętych dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji (jako *lex specialis*) w porównaniu z art. 78 Konstytucji.

Jeśli zatem art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. w utrwalonej praktyce sądowej powołany jest jako podstawa oddalenia zażaleń na postanowienia o kosztach postępowania wydane jako pierwsze w danym zakresie przez sądy drugiej instancji, to zakwestionowany przepis pozostaje w kolizji z unormowaniem art. 176 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 78 Konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w świetle dokonanych ustaleń niezgodność art. 393¹⁸ § 2 k.p.c. – w zakresie, w jakim wyłącza możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania, w sytuacji, w której o kosztach postępowania we wszystkich instancjach (w tym i o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym) orzeka całościowo po raz pierwszy sąd drugiej instancji – z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji nie ulega wątpliwości.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.